

Sygn. akt I Ca 505/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Mariusz Sadecki
Sędziowie:	Wiesław Grajdura (spr.) Marek Syrek
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2019 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. C. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Dąbrowie Tarnowskiej

z dnia 17 czerwca 2019 r., sygn. akt I C 28/17

1. **zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że:**

a) **wymienioną w punkcie I kwotę zastępuje kwotą 26 250 zł (dwadzieścia sześć tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych),**

b) **wymienioną w punkcie II kwotę zastępuje kwotą 1191,21 zł (jeden tysiąc sto dziewięćdziesiąt jeden złotych 21/100),**

c) **wymienioną w punkcie V kwotę zastępuje kwotą 2056 zł (dwa tysiące pięćdziesiąt sześć złotych),**

d) **nadaje punktowi IV brzmienie: „znosi między stronami koszty postępowania”;**

2. **oddala apelację w pozostałym zakresie;**

3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1026,95 zł (jeden tysiąc dwadzieścia sześć złotych 95/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I Ca 505/19

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 3 grudnia 2019 roku

Powód Z. C. (1) domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwoty 8.860,88 zł wraz z ustawowymi odsetkami począwszy od dnia następnego po upływie 30-dniowego terminu, w którym nastąpiło zgłoszenie szkody tytułem odszkodowania, kwoty 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami począwszy od dnia następnego po upływie 30-dniowego terminu, w którym nastąpiło zgłoszenie szkody tytułem zadośćuczynienia, a także ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody przyszłe pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem z dnia 6 maja 2013 roku.

W odpowiedzi na pozew pozwane Towarzystwo (...) z siedzibą w W. domagało się oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów postępowania.

Sąd Rejonowy w Dąbrowie Tarnowskiej wydał w dniu 17 czerwca 2019 roku wyrok, w którym:

- zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda Z. C. (1) kwotę 31.500 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 6 grudnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (punkt I);
- zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.482,92 zł tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi od dnia 6 grudnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (punkt II);
- oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt III);
- zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 941 zł tytułem kosztów postępowania (punkt IV);
- nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dąbrowie Tarnowskiej tytułem kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Dąbrowie Tarnowskiej kwotę 2.776 zł, zaś w pozostałym zakresie odstąpił od obciążania powoda tymi kosztami (punkt V).

Wydając tej treści orzeczenie, Sąd I instancji poczynił następujące ustalenia faktyczne:

A. G. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...). Przedmiotem tej działalności są prace wykończeniowe w budownictwie polegające na układaniu płytek i malowaniu. Dodatkowo A. G. prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni 2,2 ha. Sieje zboże, hoduje drób i króliki. Na zamieszkiwanej przez niego nieruchomości oprócz domu mieszkalnego posadowiony jest budynek gospodarczy.

Zgodnie z ustaleniami Sądu I instancji, w dniu 6 maja 2013 roku w godzinach popołudniowych powód Z. C. (1) przebywał w gospodarstwie A. G. i pomagał mu nieodpłatnie w układaniu desek. Deski te zostały pocięte w tartaku z większych klocków drewna, które A. G. zakupił na własne potrzeby. Miały mu one służyć do naprawy podbitki dachu w budynku gospodarczym, która została uszkodzona przez wiatr. Nadto miały zostać przeznaczone na budowę zagród dla drobiu, królików, na paki (przekładki) na zboże różnego gatunku, aby nie ulegało ono zmieszaniu. Odpady z desek pozostałych po ułożeniu miały służyć na opał w gospodarstwie.

Jak ustalił Sąd Rejonowy, na początku powód i A. G. cięli drzewo na opał, a później na przekładki. Powód wykonywał te prace w rękawiczkach typu „wampirki”. W pewnym momencie zabrakło przekładek i powód sam zabrał kawałek deski oflisowanej o długości około 80 cm i przystąpił do jej cięcia, pchając deskę wzdłuż prowadnicy na cyrkularce. W trakcie cięcia deski z powodu sęku nastąpił odrzut pilowanego elementu, co spowodowało szarpnięcie oraz uderzenie lewą ręką powoda o tarczę piły i odcięcie części palca II i III lewej ręki.

Powód ciął deski na cyrkularce E. (...). Urządzenie to fabrycznie posiada osłonę tarczy piły nad tarczą oraz klin rozszczepiający. W chwili wypadku osłona tarczy piły nie była założona. Powód ciął deski pierwszy raz. A. G. nie mówił mu, jak ma trzymać drzewo, jak kłaść i na co uważać przy tej pracy. Nie wskazywał również na konieczność założenia osłony na pilę.

Po wypadku powód został odwieziony karetką do ZOZ D.. Powód doznał amputacji palców II i III lewej ręki na poziomie paliczków środkowych oraz rany szarpanej IV palca ręki lewej. W wyniku doznanych obrażeń w dniu 6 maja 2013 roku przebywał na Izbie Przyjęć Ogólnej Zespołu Opieki Zdrowotnej w D. (...). Powód po zaopatrzeniu ran został w tym samym dniu wypisany z zaleceniami utrzymywania ran w czystości, zmian opatrunków oraz kontroli w Poradni Chirurgicznej, jak również zażywania leków o nazwie A. i x. doraźnie. Dalsze leczenie powód kontynuował w Poradni Chirurgicznej ZOZ w D.. Oprócz leków przepisanych w szpitalu powód zażywał i., zaś do opatrunków stosował maść g., siatkę opatrunkową na palec, zapinki do opasek, gaziki do dezynfekcji, opaskę podtrzymującą, płyn o. i wodę utlenioną. Powód poniósł koszt zakupu lekarstw i środków medycznych na kwotę 369,68 zł.

Stosownie do dalszych ustaleń Sądu I instancji, powód po wypadku był w szpitalu co dwa, trzy dni na zmiany opatrunków. Opatrunek nosił przez około 4 miesiące. Przy zmianie opatrunków pomagała powodowi matka. Podobnie jak przy innych codziennych czynnościach typu: mycie, pranie, gotowanie posiłków, sprzątanie, ubieranie się i zakupy. Znaczne dolegliwości w postaci bólu i cierpienia powód odczuwał przez okres 3 miesięcy po wypadku. Leczenie powoda zakończono w listopadzie 2013 roku. Uszczerbek związany z amputacją urazową II palca na wysokości paliczka środkowego ręki lewej jest trwały i wynosi 5%, zaś uszczerbek związany z amputacją urazową paliczka dalszego i 1/3 dalszej paliczka środkowego III palca ręki lewej również jest trwały i wynosi 4%.

Doznany przez powoda uraz spowodował konieczność pomocy osób trzech przez 4 tygodnie po 3 godziny dziennie, co było spowodowane dużymi dolegliwościami bólowymi oraz koniecznością noszenia i zmianą opatrunków. Przez kolejne 4 tygodnie powód wymagał pomocy osób trzech przez 2 godziny dziennie. W tym okresie chociaż dolegliwości bólowe były mniejsze, jednakże nadal należało zmieniać powodowi opatrunki, bo gojenie ran przedłużało się.

Sąd Rejonowy ustalił, że amputacja palców spowodowała trwałe i nieodwracalne upośledzenie sprawności manualnej lewej ręki powoda. Skutkowało to trudnościami w wykonywaniu czynności życia codziennego zwłaszcza gdy konieczne było posługiwanie się jednocześnie lewą i prawą ręką. Upośledzenie sprawności manualnej występuje na poziomie średnim i może w znaczący sposób utrudniać powodowi wykonywanie wyuczonego zawodu ślusarza. Rokowania co do odzyskania przez powoda pełnej sprawności fizycznej są złe, gdyż amputacja palców ma charakter nieodwracalny.

Jak ustalił Sąd Rejonowy, powód zmienił się po wypadku. Stał się nerwowy i mniej wychodzi z domu. Ma obniżony nastrój i bywa smutny. Powód czuł się nieprzydatny i skarżył się, że nie może pracować. Był na zwolnieniu chorobowym przez pół roku. Aktualnie powód nie wsiada do samochodu, gdyż lewa ręka mu mrowieje. Boi się, że może stracić panowanie nad kierownicą i spowodować wypadek. Jeździ tylko ciągnikiem w gospodarstwie. Wcześniej korzystał z samochodu siostry.

Przed wypadkiem powód prowadził gospodarstwo, w którym miał krowy, byki, trzodę chlewną, plantację truskawek i ogórków oraz zboże. Po wypadku musiał ograniczyć prowadzenie gospodarstwa, sprzedał krowy i trzodę chlewną. Pozostało mu jedynie zboże. W prowadzeniu gospodarstwa korzysta z pomocy rodziców. Powód jest z zawodu ślusarzem. Przez wiele lat przed wypadkiem pracował w tym zawodzie, m.in. wykonywał prace precyzyjne związane z tłoczkami do samolotów. Pracował na maszynach typu wiertarki, frezarki i szlifierki. W związku z pracą powód przechodził szkolenia BHP. Przed wypadkiem powód zarabiał wraz z nadgodzinami maksymalnie 3.000 zł

netto. Pracował również dorywczo. Po wypadku powód składał wiele podań o pracę, ale nie udało mu się znaleźć zatrudnienia. Pracodawcy wskazywali, że posiada odpowiednie kwalifikacje, ale ma niesprawną rękę i z tego powodu nie mogą zaoferować mu pracy. Od czerwca 2018 roku Z. C. (1) podjął pracę w charakterze pomocnika ślusarza. Jego obowiązki sprowadzają się do prac pomocniczych i porządkowych. Otrzymuje za to najniższe wynagrodzenie.

W dniu 7 sierpnia 2013 roku pracownik KRUS wydał negatywną opinię w przedmiocie uznania wypadku z dnia 6 maja 2013 roku za wypadek przy pracy w gospodarstwie rolnym i przyznania odszkodowania uznając, iż nie występuje w sprawie związek wypadku z pracą we własnym gospodarstwie rolnym poszkodowanego. Potwierdziła to decyzja odmowna z dnia 26 sierpnia 2013 roku.

Dokonując oceny jurystycznej żądań pozwu, Sąd Rejonowy stwierdził, iż zasługiwały one na częściowe uwzględnienie. Sąd wskazał, iż warunkiem powstania odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez ubezpieczającego w ramach polisy ubezpieczenia OC rolników jest ustalenie, że za jej powstanie odpowiada na podstawie przepisów prawa cywilnego rolnik lub osoby wymienione w art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz że szkoda pozostaje w związku z posiadaniem przez rolnika gospodarstwa rolnego, zaś jej następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. W ocenie Sądu Rejonowego zdarzenie będące źródłem odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego pozostawało w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Wykonywana przez powoda praca, polegająca na układaniu desek w celu ich wyschnięcia i przygotowaniu przekładek w celu ich prawidłowego ułożenia służyła pozyskaniu materiału w celu wykorzystania w posiadanych przez A. G. gospodarstwie rolnym jako materiał do wykonywania zagród, koryt drewnianych, przegród dla królików, drewnianych podłóg, na których te są trzymane, oraz pak na zboże. Deski miały również służyć do naprawy uszkodzonej podbitki dachu budynku gospodarczego. Postępowanie wykazało również wyraźny ściśle rolniczy cel wykorzystanego drewna. Mimo bowiem tego, że A. G. prowadzi również działalność gospodarczą, to jednak w żaden sposób nie wykorzystywał do tej działalności desek. Tym samym istniało powiązanie funkcjonalne czynności wyrządzających szkodę (krzywdę) z posiadaniem gospodarstwa rolnego. Sąd I instancji uznał, że ubezpieczonemu A. G. można było postawić zarzut braku należytej dbałości o bezpieczne warunki pracy przy układaniu desek. Uraz jakiego doznał powód był wynikiem tego, iż cyrkularka znajdująca się w gospodarstwie, na której powód ciął przekładki, nie była zabezpieczona osłoną. Nadto A. G. dopuścił się niewłaściwego nadzoru nad osobą wykonującą pracę w jego gospodarstwie. Niewłaściwy nadzór polegał na tym, że zezwolił powodowi na cięcie przekładek przy użyciu rękawic ochronnych. W takich okolicznościach niewątpliwie ubezpieczonemu posiadaczowi gospodarstwa rolnego można było postawić zarzut braku należytej dbałości o bezpieczne warunki pracy przy układaniu desek i taką organizację pracy, aby w razie zaistnienia takiej konieczności maszyny dostępne w gospodarstwie były prawidłowo przygotowane. W ocenie Sąd wina ubezpieczonego została udowodniona, co aktualizowało odpowiedzialnością ubezpieczyciela na podstawie art. 52 w zw. z art. 50 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 415 k.c. Zdaniem Sądu Rejonowego, powodowi można było natomiast postawić zarzut naruszenia reguł ostrożności przy wykonywaniu prac przy cyrkularce, co pozostawało w adekwatnym związku z wystąpieniem wypadku i skutkami zdarzenia. Powód z racji wykonywanego zawodu ślusarza był przeszkolony w zakresie zasad BHP, a więc musiał być świadomy, że nie powinno się rozpoczynać pracy przy maszynach tnących będąc ubranym w rękawice, co już samo w sobie stanowiło zagrożenie dla jego własnego bezpieczeństwa. Praca w rękawicach ochronnych w obrębie poruszających się elementów tnących zwiększa prawdopodobieństwo pochwycenia ich a tym samym ręki. Mając to na uwadze Sąd ocenił, iż powód przyczynił się do powstania szkody w 10%. Dalej wyjaśnił Sąd I instancji istotę zadośćuczynienia i odszkodowania oraz przedstawił metodę ich wyliczenia w niniejszej sprawie, uwzględniając ustalony stopień przyczynienia się do powstania szkody. O odsetkach orzekł Sąd Rejonowy na podstawie art. 481 k.c. Wskazał, że zgodnie z art. 817 k.c. i art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14

dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania. Powód domagał się odsetek za opóźnienie licząc 30 dni od dnia zgłoszenia szkody, które nastąpiło w dniu 24 października 2013 roku. W tym terminie nie udało się jednak ustalić wszystkich okoliczności szkody, a to w związku z koniecznością zapoznania się z wynikami postępowania przed KRUS. Decyzja o odmowie wypłaty odszkodowania została wydana 6 grudnia 2013 roku. Sąd zasądził zatem odsetki od tej daty, uznając iż w tym dniu z pewnością ustalone zostały wszystkie okoliczności sprawy.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana, Towarzystwo (...) z siedzibą w W., zaskarżając go w części, tj. w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punktach: I, II, III i V.

Zaskarżonemu orzeczeniu autor apelacji zarzucił:

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne i stojące w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym przyjęcie, że prace, w trakcie których doszło do wypadku, polegające na cięciu drewna na pile tarczowej celem przygotowania drewnianych przekładek do suszenia desek, były pracami będącymi w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego należącego do A. G. w sytuacji, gdy taki związek nie zachodził, a prace te były jedynie pracami prowadzonymi na terenie gospodarstwa rolnego;
- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 481 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda odsetek od kwoty przyznanego zadośćuczynienia od dnia 6 grudnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty w sytuacji, gdy ze względu na fakt, że Sąd I instancji dopiero w dacie wydania wyroku dysponował całością materiału dowodowego pozwalającego na ustalenie należnej powodowi kwoty zadośćuczynienia, odsetki winny były zostać zasądzone od dnia wydania wyroku, tj. od dnia 17 czerwca 2019 roku;
- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne i stojące w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym przyjęcie, że stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody wynosi 10% w sytuacji, gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym przede wszystkim opinii zasadniczej biegłego ds. BHP A. D., którą Sąd I instancji uznał za rzetelną i wiarygodną, wskazuje jednoznacznie, że powód przyczynił się do powstania szkody w 50%.

Formułując tej treści zarzuty, apelujący wniósł o zmianę punktu I i II zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, jak również o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania przed Sądem I instancji oraz kosztów postępowania apelacyjnego.

Na wypadek nieuwzględnienia powyższych żądań pozwany wniósł o:

- zmianę punktu I poprzez zasądzenie kwoty 17.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 czerwca 2019 roku do dnia zapłaty w miejsce kwoty 31.500 zł z odsetkami od dnia 6 grudnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
- zmianę punktu II poprzez zasądzenie kwoty 793,84 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 6 grudnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty w miejsce kwoty 1.482,92 zł wraz z zasądzonymi od niej odsetkami;
- zmianę punktu IV wyroku poprzez stosowne rozdzielanie kosztów postępowania przed Sądem I instancji przy uwzględnieniu wyników postępowania apelacyjnego;

- zmianę punktu V wyroku poprzez obciążenie stron procesu kosztami należnymi Skarbowi Państwa – Sądowi Rejonowemu w Dąbrowie Tarnowskiej przy uwzględnieniu wyników postępowania apelacyjnego;
- zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację powód domagał się jej oddalenia w całości oraz zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja strony pozwanej okazała się uzasadniona w części.

W pierwszej kolejności trzeba odnieść się do zastrzeżeń związanych z podstawą faktyczną zaskarżonego orzeczenia. Dopiero bowiem na gruncie niewadliwych ustaleń faktycznych możliwa jest ocena, czy Sąd I instancji zastosował w sprawie prawidłowo przepisy prawa materialnego. Skarżący wskazywał na wadliwie przeprowadzoną przez Sąd I instancji (z naruszeniem przepisu art. 233 § 1 k.p.c.) ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji na błędne ustalenia.

Aby jednak zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. był skuteczny niezbędne jest wykazanie – przy użyciu argumentów jurydycznych - że sąd naruszył ustanowione w nim zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a więc że uchybił podstawowym regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów oraz że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Za niewystarczające należy zaś uznać zaprezentowanie przez skarżącego stanu faktycznego wynikającego z odmiennego od Sądu I instancji przekonania o doniosłości (wadze) poszczególnych dowodów (zob. wyrok SN z dnia 14 stycznia 2000 roku, III CKN 1169/99, OSNC z 2000 roku, Z. 7-8 poz. 139, wyrok SN z dnia 25 listopada 2003 roku, II CK 293/02, Lex nr 151622 oraz wyrok SN z dnia 7 stycznia 2005 roku, IV CK 387/04, Lex nr 177263). W orzecznictwie głoszone są poglądy, iż tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 lutego 2007 roku, I ACa 1053/06, LEX nr 298433).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że zarzuty naruszenia tego przepisu przez Sąd Rejonowy nie miały miejsca, a przynajmniej skarżący tego nie wykazał. Pozwany kwestionując ocenę materiału dowodowego Sądu I instancji ograniczył się praktycznie jedynie do wyrażenia własnej opinii, że cięcie desek nie ma żadnego związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego ani z pracami rolniczymi, jakie A. G. wykonywał w swoim gospodarstwie (uprawa zboża, hodowla drobiu i królików). Tymczasem Sąd Rejonowy bardzo dokładnie zbadał i wyjaśnił cel wykonywanych prac i pozwany w żaden sposób ustaleń tych nie podważył. Świadek Z. C. (2) zeznała, że deski miały być na podbitkę do dachu, na korytka dla królików i przekładki do zboża (karta 68). Świadek Z. G. zeznała, że z desek robili z męzem zagrody dla drobiu i królików, a także przekładki do zboża (karta 68v). Zeznania te są zbieżne z zeznaniami A. G., z których wynika, że drewna używał on również do robienia pak na zboże, klatek dla królików, podłogi dla królików czy też na opał (karta 69v). Wszystkie te prace mają więc związek z pracami gospodarskimi A. G., a jednocześnie nie było przesłanek, by twierdzić, że miały one związek z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą. Z kolei zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. kwestionujący stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody był w istocie zarzutem błędnego zastosowania przez Sąd Rejonowy art. 362 k.c., wobec czego zostanie omówiony w dalszej części uzasadnienia.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy uznał, że ustalony w sprawie stan faktyczny jest wynikiem pełnej i wszechstronnej oceny materiału dowodowego, wobec czego przyjął go za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Zasadny okazał się natomiast zarzut pozwanego co do błędnie ustalonego stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, co stanowiło naruszenie przez Sąd I instancji art. 362 k.c.

Oceniając tę kwestię Sąd Okręgowy zważył, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się jako dodatkowa przyczyna szkody. Przesłanką stosowania art. 362 k.c., stwarzającą możliwość obniżenia odszkodowania, jest taki związek pomiędzy działaniem lub zaniechaniem poszkodowanego a powstałą szkodą (czy też zwiększeniem się jej rozmiarów), że bez tej aktywności poszkodowanego w ogóle nie doznałby on szkody lub też wystąpiłaby ona w mniejszym rozmiarze (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 7 kwietnia 2016 roku, I ACa 1055/15, Lex nr 2071331 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 sierpnia 2016 roku, I ACa 166/16), Lex nr 2116509). Jeżeli tak rozumiany związek pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a powstaniem szkody lub jej zwiększeniem wystąpi, to obowiązek naprawienia szkody ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Dla prawidłowego zastosowania wynikającej z art. 362 k.c. instytucji przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody niezbędne jest w pierwszym rzędzie ustalenie rozmiaru zaistniałej krzywdy i wysokości należnego zadośćuczynienia, a następnie rozważenie wszystkich okoliczności przemawiających za jego obniżeniem (por. wyrok Sadu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 lipca 2017 roku, I ACa 1704/16, Lex nr 2365579).

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że rozmiar krzywdy doznanej przez powoda był znaczny. Ustalona przez Sąd I instancji kwota zadośćuczynienia była odpowiednia, co w postępowaniu apelacyjnym nie było kwestionowane przez żadną ze stron. Trzeba natomiast przyznać rację pozwanemu, że po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy wystąpiły podstawy do przyjęcia wyższego stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody. Sąd Rejonowy przyjął, że wyłącznie fakt pracy w rękawiczkach przemawia za uznaniem jego przyczynienia się do wypadku. W ocenie Sądu Okręgowego należało natomiast również wziąć pod uwagę to, że powód jest z zawodu ślusarzem i przez wiele lat przed wypadkiem pracował w tym zawodzie, w tym m.in. pracował na maszynach typu wiertarki, frezarki i szlifierki. W związku z tym zajęciem powód przechodził szkolenia dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy, co sprawiło, że z pewnością był świadomy zagrożeń, jakie niesie ze sobą praca na urządzeniach bez należytego ich zabezpieczenia (tu: osłona tarczy piły). Mając to na uwadze należało przyjąć, że już w świetle ogólnych reguł bezpieczeństwa i zasad ostrożnego postępowania z tego rodzaju urządzeniami jak piły tarczowe, powód nie powinien był w ogóle przystąpić do pracy przy maszynie, która nie miała właściwej osłony jej elementu tnącego. Dodatkowo, dysponując doświadczeniem w pracy z urządzeniami podobnymi, a także będąc wcześniej szkolonym z zakresu BHP, powód powinien był właściwie ocenić ryzyko płynące z pracy przy niezabezpieczonej maszynie i odstąpić od niej. Inna jest bowiem sytuacja, gdy błąd taki popełnia osoba nieznająca specyfiki pracy przy maszynach, niemająca żadnego doświadczenia i nie znająca podstaw bezpieczeństwa koniecznego do zachowania przy pracy z nimi, a inna gdy tego rodzaju zaniedbania dopuszcza się osoba z takim doświadczeniem i wiedzą fachową, jak powód. Zaniechanie prawidłowej oceny bezpieczeństwa urządzenia, założenie rękawiczek i przystąpienie do pracy przy niezabezpieczonej pile tarczowej w ocenie Sądu Okręgowego stanowiło przyczynienie się do powstania szkody w wysokości 25%. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2008 roku (sygn. akt IV CSK 243/08), w każdej sprawie, w której postawiono zarzut przyczynienia się poszkodowanego i sąd przyczynienie takie stwierdził, jest wymagana konkretna, zindywidualizowana ocena pod kątem potrzeby i skali obniżenia należnego odszkodowania. Pogląd, iż ustalenie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody jest niezbędnym warunkiem zastosowania art. 362 k.c., ale nie przesądza automatycznie ani o obniżeniu odszkodowania w ogóle, ani o stopniu jego obniżenia jest już utrwalony w orzecznictwie (por. m.in. wyrok Sadu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 marca 2014 roku sygn. akt, I ACa 1257/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 marca 2015 roku, sygn. akt I ACa 821/14). O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - to w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Podjęcie decyzji o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem (a nie obowiązkiem) sądu. Rozstrzygnięcie tej kwestii powinno być natomiast poprzedzone rozważeniem wszystkich okoliczności w danej sprawie, tj. winy lub nieprawidłowości zachowania poszkodowanego, porównania stopnia winy obu stron, rozmiaru doznanej krzywdy i ewentualnie także szczególnych okoliczności danego przypadku. W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy, analizując wszechstronnie kwestie dotyczące okoliczności wypadku, doszedł do przekonania,

że uzasadniały one zmniejszenie należnych powodowi świadczeń z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania o 25%. Stopień przyczynienia się powoda do wypadku nie był nieznaczny, wskutek czego nieuzasadnionym byłoby obciążanie strony pozwanej pełną kwotą zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Okręgowego adekwatnym zmniejszeniem zadośćuczynienia i odszkodowania będzie zmniejszenie go proporcjonalnie do stopnia przyczynienia się Z. C. (1) do powstania szkody, które zostało omówione wyżej.

Wobec tego, skoro prawidłowo ustalona przez Sąd Rejonowy kwota zadośćuczynienia wynosiła 35.000 zł, to 75% tej kwoty wynosi 26.250 zł. Kwota odszkodowania ulegała zmniejszeniu o 75% z kwoty 1.482,92 zł do kwoty 1.191,21 zł.

Sąd Okręgowy nie znalazł natomiast podstaw do zmiany terminu, od którego należne są powodowi odsetki od strony pozwanej. Sąd odwoławczy podziela bowiem prezentowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, iż zadośćuczynienie w rozmiarze, w jakim należy się ono poszkodowanemu w dniu, w którym dłużnik powinien je zapłacić, zgodnie z art. 455 k.c., powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia od tego dnia, a nie dopiero od daty jego zasądzenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia: 10 lutego 2000 roku, II CKN 725/98, OSNC z 2000 roku, Z. 9, poz. 158, z dnia 8 sierpnia 2001 roku, I CKN 18/99, OSNC z 2002 roku, Z. 5, poz. 64, z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC z 2005 roku, Z. 2, poz. 40). Słusznie zwrócił też Sąd Rejonowy uwagę na uregulowania zawarte w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym oraz Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który wyznacza ubezpieczycielowi dodatkowy termin na odniesienie się do zawiadomienia o wypadku. Powód domagał się odsetek za opóźnienie licząc 30 dni od dnia zgłoszenia szkody. Zgłoszenie nastąpiło w dniu 24 października 2013 roku, jednakże w tym terminie nie udało się ustalić wszystkich okoliczności szkody. Wobec tego zasadnie Sąd Rejonowy zasądził odsetki na rzecz powoda od daty, w której pozwany ostatecznie odmówił mu wypłaty odszkodowania.

W konsekwencji powyższych rozważań zaskarżony wyrok podlegał zmianie w punkcie I poprzez zastąpienie kwoty 31.500 zł kwotą 26.250 zł, a w punkcie II kwoty 1.482,92 zł kwotą 1.191,21 zł. Zmniejszeniu uległy też koszty sądowe należne od pozwanego Skarbowi Państwa – Sądowi Rejonowemu w Dąbrowie Tarnowskiej, z kwoty 2.776 zł do kwoty 2.056 zł. Wobec tej zmiany uległ również obniżeniu stopień uwzględnienia roszczeń każdej ze stron w postępowaniu przed Sądem I instancji, które w zasadzie zrównoważyły się. Wobec tego Sąd Okręgowy uznał, że właściwą zasadą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji będzie ich wzajemne zniesienie na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.. W pozostałym natomiast zakresie apelacja ulegała oddaleniu z powodów wyżej podanych.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c.

Wobec uwzględnienia apelacji w części, Sąd Okręgowy rozdzielił koszty postępowania apelacyjnego stosownie do zasady wyrażonej w art. 100 k.p.c. i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.026,95 zł, mając na względzie koszt opłaty od apelacji oraz wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata, którego wysokość ustalono w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.